

sobota, 08.06.2019

ZAMYŚLENIA, NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO (09.06.2019)

Przyjąć dar Ducha Świętego...

W dzisiejszej liturgii jest wołanie o Ducha Świętego, przywoływanie Ducha! Wybrzmiewa to w sposób szczególny podczas refrenu psalmu responsoryjnego, w którym śpiewamy „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię”. W kimże bowiem szukać ocalenia i odnowy, jeśli nie w Stwórcy i Ożywicielu wszystkiego? Przecież bez Jego tchnienia wśród stworzenia jeno cierń i nędze – jak przekazuje sekwencja.

Gdy nasza codzienność pogrążona jest w zalewie konsumpcji i zabieganiu, warto też wołać do Boga słowami modlitwy dnia: „Ześlij dary Ducha Świętego na całą ziemię i dokonaj w sercach wiernych tych cudów, które zdziałałeś w początkach głoszenia Ewangelii”. O cudach tych mówią nam Dzieje Apostolskie. Ci, którzy znajdowali się razem na tym samym miejscu, wskutek napełnienia Duchem stali się jednym Ciałem. Stali się wspólnotą wiary, czyli Kościołem. Napojeni Duchem stali się też zdolni wyznać, że Jezus jest Panem, jest Bogiem. Dzieje Apostolskie przekazują nam, że wskutek napełnienia Duchem zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (por. Dz 2, 4) – dosłownie: jak im pozwalał wyjaśniać. Użyte tu greckie słowo *apoftegetai* oznacza wyjaśniać podniesionym głosem, mówić z entuzjazmem. To znaczy, że apostołowie głosili odtąd Ewangelię z wielkim zapałem i zgodnie z wolą Chrystusowego Ducha.

Z dalszego opisu wydarzenia Pięćdziesiątnicy wynika, że Żydzi ze wszystkich krajów oraz cudzoziemcy rozumieli słowa wypowiedziane przez apostołów. Fakt ten napełnił ich zdziwieniem, bo każdy z uczestników wydarzenia słyszał apostołów w swoim własnym języku ojczystym. Dar Pięćdziesiątnicy był również darem słyszenia (Dz 2, 6. 11). Dlatego oznacza podwójny cud: cud mówienia obcymi językami i cud słyszenia tych języków. Jedni w Duchu mówią, drudzy ogarnięci Duchem słyszą, a treścią mówienia są wielkie dzieła Boże (Dz 2, 11b). Łukasz nie precyzuje tych dzieł, ale z dalszego kontekstu wynika, że są nimi męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Owocem jest zjednoczenie rozproszonego rodzaju ludzkiego.

I tego wszystkiego nam dziś bardzo potrzeba, zwłaszcza przekazywania światu z zachwytem i entuzjazmem tego wszystkiego, co Duch Święty pozwala mówić, i tak, jak pozwala wyjaśniać. Jak mówi papież Franciszek, brakuje radości wiary współczesnemu człowiekowi w jej przekazywaniu. Sekwencja wskazuje też na jeszcze inne cuda, które Boży Duch zdolny jest zdziałać zwłaszcza w ludzkim sercu. Potrafi obmyć, co nieświęte, oschłym wlać zachętę, leczyć serca ranę, nagiąć, co jest harde, rozgrzać serca twarde, poprowadzić zabłąkane. Wierzącym, Bogu ufającym, nie skąpi siedmiorakich darów.

„Wydarzenie Zielonych Świąt stanowi definitywne ujawnienie tego, co dokonało się w [...] wieczniku już w niedzielę wielkanocną. Chrystus zmartwychwstały przyszedł i przyniósł apostołom Ducha Świętego. [...] To, co wówczas zostało dokonane w ukryciu wiecznika przy drzwiach zamkniętych – to z kolei w dniu Pięćdziesiątnicy zostaje objawione na zewnątrz, wobec ludzi” (Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem* 25). Jezus nie skąpi swego Ducha nikomu. Najważniejsze jest to, aby o Ducha Świętego stale prosić i na Jego przychodzenie być stale otwartym. Uczynimy to słowami kardynała. D.J. Meciera:

„O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Cię.

Oświecaj, kieruj, wzmacniaj i pocieszaj mnie.

Poddaję się chętnie wszystkiemu, co ode mnie zażadasz,

pragnę przyjąć wszystko, co na mnie dopuścisz,

daj mi tylko poznać Twoją świętą wolę”.

Przełożony domu zakonnego, prefekt Tiocinium Pastoralnego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Lublinie oraz wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie – Lublin

o. Andrzej Makowski CSsR